

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/238667,Rafal-Drabik-Pacyfikacja-Jam-z-8-marca-1944-r.html>
07.03.2026, 15:39

Rafał Drabik: Pacyfikacja Jam z 8 marca 1944 r.

Okupacja niemiecka przyniosła mieszkańcom Lubelszczyzny szereg krwawych pacyfikacji. Ich cechą wspólną była śmierć i krzywda dziesiątek tysięcy ludzi. Jedną z najczęstszych przyczyn pacyfikacji było zaangażowanie mieszkańców w pomoc dla partyzantów, udział w strukturach polskiego ruchu oporu, pomoc jeńcom sowieckim czy ukrywanie Żydów.

[Zbrodnie niemieckie](#)

08.03

Zdarzały się pacyfikacje, które wynikały bezpośrednio z błędu popełnionego przez „ludzi z lasu”. Takim przypadkiem jest pacyfikacja wsi Jamy z 8 marca 1944r. Niepotrzebna, nieprzemyślana akcja oddziału Armii Ludowej przeciwko odpoczywającym w tej wsi oddziałom niemieckim, doprowadziła nie tylko do krwawej zemsty na mieszkańcach, ale także do niemal całkowitego zniszczenia zabudowań.

Niespodziewani przybysze

Przybycie wieczorem 7 marca do wsi Jamy oddziału wojsk niemieckich (kilku Niemców i kilkudziesięciu żołnierzy z jednego z batalionów) zaskoczyło jej mieszkańców. Jak opowiadali świadkowie wydarzeń, oddział był złożony z mieszkańców Azji, choć w relacjach różnie określano ich przynależność etniczną. Niezapowiedziani goście trafili do sołtysa, który musiał dla nich szybko znaleźć nocleg oraz wyżywienie. Nikt z mieszkańców nie przypuszczał, że stanie się to początkiem ich dramatu.

Trudno dziś, po latach, stwierdzić – co sprawiło, że oddział ten trafił do Jam? W dokumentacji niemieckiej nie ma na ten temat żadnej informacji. Relacje polskie bazują jedynie na wspomnieniach mieszkańców. Członkowie AL przekazywali po wojnie historię o przygotowywanej przez Niemców wielkiej akcji pacyfikacyjnej Lasów Parczewskich. Ta informacja także nie znajduje żadnego potwierdzenia. Na pewno nie przeprowadzono jej w tym czasie.

Jeśli chodzi o przebieg wydarzeń w noc poprzedzającą pacyfikację, to świadkowie są praktycznie zgodni ze sobą. Mieszkańcy jednogłośnie stwierdzają, że oddział niemiecki był w Jamach przejazdem, a do wsi przybył na furmankach. Dowódca oddziału, Niemiec, nakazał sołtysowi Jam, Wiktorowi Szkuatowi, przydzielenie kwater. To polecenie szybko wykonano.

Rozmieszczono przybyszy do kilku (prawdopodobnie 8) gospodarstw. Zadaniem mieszkańców było też przygotowanie kolacji, na którą sami gospodarze zbierali we wsi kury. Wszyscy świadkowie podkreślają, że Niemcy i ich pomocnicy mieli w planach wyjazd następnego dnia do Radzyna. Także przygotowanie transportu na kolejny dzień (czyli furmanek) spoczywało na mieszkańcach wsi, którzy zostali od razu wyznaczeni przez sołtysa.

Największa rozbieżność występuje przy opisach zachowania „gości”. Według relacji części mieszkańców kobiety, które przygotowywały kolację, zostały zgwałcone. Z kolei niektórzy wspominają, że kobiety były słownie obrażane. Dziś – po latach – trudno ustalić, które z tych wydarzeń miało miejsce.

Nocna potyczka

Bezsprzecznie w trakcie kolacji, być może przy jej końcu, przy kilku domach we wsi doszło do strzelaniny. Nie trwała ona długo – kilkanaście, może kilkadziesiąt minut. Skutkiem tego część niemieckich żołnierzy uciekła do Ostrowa, a część w kierunku Parczewa. Ranni, którzy pozostali w Jamach, zostali opatrzeni przez kobiety. Rannych zostało trzech Turkmenów. Według członków AL rannych było więcej, jednakże zostali oni przez nich rozstrzelani.

W raporcie nr 38 z marca 1944 r. Mieczysław Moczar stwierdził:

„8 Kałmuków zabito, 10 wzięto do niewoli i następnie rozstrzelano, 6 raniono”.

Podsumowując, łącznie zginęło kilkunastu Turkmenów i prawdopodobnie dowodzący nimi Niemiec. Nad ranem rannych w wyniku strzelaniny Niemców i ich pomocników odwieziono furmankami w stronę Ostrowa Lubelskiego. Mieszkańcy przygotowali specjalne wozy wyścielone pierzynami, na których ich położono. Także wybrani mieszkańcy odwieźli ich do Ostrowa.

Nocna potyczka w środku wsi sprawiła, że uciekła także spora część mieszkańców. W domach pozostali głównie starcy, kobiety i dzieci. Dla większości z nich okazało się to brzemiennie w skutki.

[Czytaj artykuł Rafała Drabika *Pacyfikacja Jam z 8 marca 1944 r.* na portalu *przystanekhistoria.pl*](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Zbrodnie niemieckie

Artykuł

Distrikt Lublin

Maßstab 1:1000000

163



Niemiecka mapa dystryktu lubelskiego z czasów II wojny światowej (z zasobu AIPN)